

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2026r.

w sprawie **B. W.**

skazanego za przestępstwo z art. 310§1 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k.

i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 10 kwietnia 2025r., sygn. akt II AKa 237/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 30 stycznia 2023r., sygn. akt II K 69/21

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§1 k.p.k., art. 457§3 k.p.k. poprzez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji i wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Powyższe polegać miało w szczególności na nienależytym odniesieniu się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 624§1 k.p.k.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza jednak zarzutów skarżącego. Wynika z niej bowiem, że Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy, czyniąc to w sposób rzetelny – z poszanowaniem wszelkich zasad oceny materiału dowodowego, w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w odniesieniu zarzutów apelacji do zapatrywań Sądu I instancji. W uzasadnieniu kasacji obrona nie wykazała konkretnych uchybień po stronie Sądu, ale niemalże w całości powtórzyła argumentację zawartą w zwyczajnym środku odwoławczym. Skarżący nie krył również faktu, że prezentowana przez niego wersja wydarzeń jest równie uprawniona (str. 20 kasacji), co potwierdza tylko, że zamiast wykazać nieprawidłowości proceduralne w toku kontroli instancyjnej, zdecydował się zaprezentować odmienne oceny poczynione w oparciu o ten sam materiał dowodowy, wchodząc tym samym ponownie w polemikę z Sądem I instancji. Takie działanie nie mogło przynieść oczekiwanych efektów.

Nie można też nie wspomnieć, że treść uzasadnienia kasacji wskazuje raczej na kwestionowanie przez obronę ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, niż wykazanie błędnej oceny materiału dowodowego i niewłaściwej jej kontroli w toku postępowania odwoławczego.

Odnotować należy, że Sąd Odwoławczy omówił kwestię wiarygodności wyjaśnień skazanego przez pryzmat depozycji innych osób przesłuchanych w sprawie, w tym współoskarżonego M. K. i pozostałego materiału dowodowego. Podsumowując swoje rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że oceny poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe i w pełni respektowały dyrektywy art. 7 k.p.k., podczas gdy twierdzenia apelującego odwoływały się jedynie do części materiału dowodowego i tylko fragmentów depozycji oskarżonych. Nie jest uprawnione spostrzeżenie obrońcy, jakoby Sądy nienależycie interpretowały sposób wypowiedzania się przez skazanego, a także twierdzenie, że B. W. jest osobą niezdolną do utrwalania i odtwarzania spostrzeżeń. Co do pierwszej ze wspomnianych okoliczności podnieść należy, że głównym przedmiotem badania Sądów była merytoryczna treść wypowiedzi skazanego, która nie tyle była chaotyczna, ile pozostawała ze sobą niespójna. Co się zaś tyczy możliwości intelektualnych skazanego do składania pełnowartościowych wyjaśnień, takie okoliczności, w przypadku powzięcia co do tego wątpliwości, winny stanowić przedmiot badania biegłego z zakresu psychologii, który winien wypowiedzieć się co do psychologicznych zdolności skazanego do składania wyjaśnień. To zaś w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Co więcej, zdolności skazanego w tej przestrzeni nie były dotychczas kwestionowane.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 624§1 k.p.k., nie dostrzegając uchybienia po stronie tego Sądu. Wyrazem poparcia takiej jego decyzji było zresztą obciążenie skazanego kosztami postępowania odwoławczego, mimo przeciwnego wniosku obrońcy wyrażonego w apelacji. Skarżący nie wykazał, jak twierdzi w uzasadnieniu kasacji, że B. W. jest osobą niezdolną do pracy, choćby przez przedstawienie odpowiedniej dokumentacji lekarskiej albo stosownego zaświadczenia stwierdzającego taką niezdolność.

Prawidłowo też odniósł się Sąd Odwoławczy do problematyki art. 5§2 k.p.k. Dodatkowo wspomnieć można w tej przestrzeni jedynie, że przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejsz ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanej przez ten sąd.

Przypomnienia wymaga, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie to, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie poprzestał na prostym odesłaniu do rozważań Sądu Okręgowego, ale dokonał własnych spostrzeżeń, konfrontując zapatrywania obrony wyrażone w apelacji m.in. z treścią dowodów przez niego wskazywanych.

I nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

Przechodząc do dalszej części omawianego zarzutu, w której zwrócono uwagę na brak dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny „dodatkowych dowodów”, należy wskazać, że Sąd ten w niniejszej sprawie wykazał się inicjatywą dowodową i zażądał potrzebnej, w jego ocenie, dokumentacji od [...] Banku Spółdzielczego. W przypadku, gdy obrona uważała za konieczne zwrócenie się o dodatkowe dokumenty, winna wystąpić z odpowiednim wnioskiem. Trudno jest skutecznie zarzucać Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów procedury karnej dotyczących postępowania dowodowego, a konkretnie zarzucanie braku inicjatywy dowodowej (która stanowi uprawnienie, a nie bezwzględny obowiązek Sądu), przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego, jednak bez wskazania konkretnego przepisu, co już sprawia, że zarzut jawi się jako bezprzedmiotowy. Zamiast tego obrońca opisał uchybienia Sądu, wskazując, że pierwsze z nich dotyczy uznania, że skazany wprowadził pokrzywdzonego w błąd, zaś drugie polega na orzeczeniu wobec skazanych środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w wysokościach wskazanych przez Sąd.

Pierwsze z opisanych uchybień odnosi się jednakże nie tyle do sfery prawa materialnego, ile wprost dotyczy ustaleń faktycznych (zamiaru sprawcy).

W tej sytuacji tym bardziej przypomnienia wymaga, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w niniejszym postępowaniu są przez

skazanego i jego obrońcę konsekwentnie podważane. Tak sformułowany zarzut nie mógł okazać się zasadny.

Odnosnie zaś drugiego z „uchybień”, dotyczy ono przestrzeni reakcji karnej. Jako taki zarzut, podobnie jak ostatni z zarzutów kasacyjnych (pkt 3), który wprost dotyczy niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny.

Z tych wszystkich przyczyn wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.ł.]